

Artur LIPIŃSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wartość pamięci i mnemoniczne struktury możliwości. Uwarunkowania pamięci zbiorowej w badaniach polityki kontestacji

Streszczenie: Celem artykułu jest analiza warunków, które umożliwiły skuteczną dyfuzję kategorii pamięci zbiorowej na pole badań nad ruchami społecznymi. Chodzi przede wszystkim o ewolucję sposobów teoretyzowania zjawiska polityki kontestacyjnej, która stopniowo uwzględniać zaczęły kulturowy wymiar działania ruchów społecznych, w tym praktyki nadawania znaczeń odnoszących się do przeszłości. Ponadto artykuł przedstawia dwie propozycje teoretyczno-metodologiczne łączące kategorię pamięci zbiorowej z badaniem polityki kontestacji. Mowa o koncepcji zdolności mnemonicznej ruchu gejońskiego w USA oraz pojęciu mnemonicznych struktur możliwości.

Słowa kluczowe: ruchy społeczne, pamięć zbiorowa, polityka pamięci, zdolność upamiętniania, mnemoniczne struktury możliwości

Krzyżysowi partii politycznych we współczesnych demokracjach towarzyszy rosnące znaczenie ruchów społecznych, które wywierają wpływ na proces stanowienia polityk publicznych, definiowania problemów, czy debatę publiczną (Giugni, 1999). Jeszcze w drugiej połowie dwudziestego wieku ruchy społeczne były traktowane jako niebezpieczna, bo niezinstytucjonalizowana ingerencja w sferę demokracji. Obecnie pojmowane są raczej jako jej niezbędne uzupełnienie, a także ważny czynnik sprzyjający osłabianiu reżimów autorytarnych oraz liberalizacji i demokratyzacji państw. Pojęcie społeczeństwa ruchów społecznych sformułowane w 1998 r. przez D. Meyera i S. Tarrowa ma wyrażać ich rosnące znaczenie dla wyjaśniania procesów trwałości i zmiany współczesnych społeczeństw (Meyer, Tarrow, 1998). Szybko rosnąca liczba prac empirycznych dotycząca ruchów społecznych pokazuje rozwój, siłę, rozmiary uczestnictwa oraz społeczną akceptację dla strategii i taktów polityki kontestacyjnej w wielu krajach. Instytucjonalizacja ruchów społecznych wpływa również na ros-

nącą gotowość partii politycznych do przejmowania kontestacyjnych, nierutynowych sposobów działania (Johnston, 2009, s. 156).

Z drugiej strony *boom* przeżywają badania nad pamięcią zbiorową (Saryusz-Wolska, 2014, s. 224). Wielu autorów zwraca uwagę na rosnące znaczenie pamięci zbiorowej współczesnych społeczeństw, dokumentuje obecność reprezentacji przeszłości w dyskursie publicznym, a także ich legitymizacyjną, czy też tożsamościotwórczą rolę. Rola pamięci zbiorowej polega współcześnie na realizacji funkcjonalnych wymogów nie tylko państwa narodowego, ale również szeregu innych podmiotów, zarówno na poziomie transnarodowym, jak i wewnętrznym. Mowa na przykład o Unii Europejskiej, ale i mniejszościach seksualnych, etnicznych czy religijnych. Sama problematyka pamięci zbiorowej rozwijała się zresztą pod wpływem idei multikulturalizmu, postmodernizmu, czy teorii konfliktu dowartościowujących „oddolne” historie grup mniejszościowych, czy „małe narracje” grup pozbawionych władzy i możliwości artykulacyjnych na temat swoich tożsamości oraz przeszłości (Schwartz, Fukuoka, Takita-Ishii, 2005, s. 255). Wielu badaczy dostrzega zjawisko pluralizacji pamięci i diagnozuje rosnącą rolę wspomnianych grup oraz mikronarracji przez nie konstruowanych. Jak pisze B. Korzeniewski „proces pluralizacji oznacza postępujące różnicowanie się publicznego dyskursu o przeszłości”, w czym szczególnie wielką rolę odgrywają organizacje z poziomu mezospołecznego, kultywujące wspomnienia poszczególnych grup ludności (Korzeniewski, 2010, s. 118).

Choć niekiedy zwraca się uwagę, że heterogeniczne pole badań nad pamięcią zbiorową raczej importuje kategorie, teorie, metodologie oraz ustalenia innych dyscyplin, niż efektywnie transmituje własne ustalenia (Conway, 2010, s. 445), to jednak częściej dostrzegany jest dwukierunkowy przepływ. B. Neumann i M. Zierold inspirując się propozycją M. Bal traktują pojęcie pamięci zbiorowej jako koncept podróżujący pomiędzy wieloma polami badawczymi. Krażenie pojęcia pomiędzy dyscyplinami wpływa na postrzeganie przez badaczy swojego przedmiotu badań, pozwala na wyróżnianie nowych wątków i nieuwzględnianych aspektów, a także stawianie pytań rzadko w danej dyscyplinie zadawanych (Neumann, Zierold 2012). Wzrost liczby badań nad ruchami społecznymi oraz nad pamięcią zbiorową, a także mobilność kategorii pamięci zbiorowej skłaniają do rozważań nad jej znaczeniem dla badania polityki kontestacji. Zadaniem niniejszego tekstu jest analiza warunków, które umożliwiły skuteczną dyfuzję kategorii pamięci zbiorowej na pole badań nad ruchami społecznymi. Chodzi przede wszystkim o ewolucję sposobów teoretyzo-

wania zjawiska polityki kontestacyjnej, która stopniowo uwzględniać zaczęły kulturowy wymiar działania ruchów społecznych, w tym praktyki nadawania znaczeń odnoszących się do przeszłości. Celem jest również przedstawienie dwóch propozycji teoretyczno-metodologicznych, łączących kategorię pamięci zbiorowej z badaniem polityki kontestacji. Mowa o koncepcji zdolności mnemonicznej ruchu gejowskiego w USA oraz pojęciu mnemonicznych struktur możliwości. Obydwie koncepcje są efektem wędrówki pojęcia pamięci zbiorowej, które katalizuje zainteresowanie nowymi wątkami i niebadanymi dotąd aspektami polityki kontestacyjnej. Obydwie koncepcje ukazują, jak sama kategoria pamięci zbiorowej była zasobem do tworzenia w ramach tego samego pola semantycznego kategorii nowych, służących celom heurystyczno-analitycznym.

Pamięć zbiorowa i ewolucja badań nad ruchami społecznymi

Dyфуzja kategorii pamięci zbiorowej na obszar badań nad polityką kontestacji stała się możliwa za sprawą przemian, jakim podlegały badania nad zjawiskiem buntu, społecznego oporu czy kontestacji. Jedna ze standardowych narracji na ten temat podkreśla ewolucję sposobów myślenia badaczy od traktowania ruchów społecznych jako erupcji irracjonalnych emocji oraz instynktów do podkreślania ich racjonalności oraz poziomu zorganizowania (Edwards, 2014). Można jednak spojrzeć na historię teoretyzowania polityki kontestacji jako na ewolucję zmierzającą od postrzegania ruchów społecznych jako agregatów zachowań jednostek do analizy ruchów społecznych jako nośników zbiorowych tożsamości uwikłanych w sieć kulturowych symboli. Ten drugi typ myślenia, który upowszechnić się zaczął od połowy lat 80., reprezentuje bliską współczesnym badaniom nad pamięcią perspektywę konstruktywistyczną czy interpretatywną. Wprawdzie L. Zamponi podkreśla, że wkroczenie kategorii pamięci zbiorowej na obszar badań nad ruchami społecznymi było możliwe poprzez masowe zainteresowanie tożsamością zbiorową, jednak wydaje się, że sprawę ująć można szerzej (Zamponi, 2013). To raczej dowartościowanie zmiennej kulturowej uwrażliwiło badaczy zjawisk kontestacyjnych na problem społecznej reprezentacji przeszłości, otwierając tym samym przestrzeń dla inkorporacji kategorii pamięci zbiorowej.

Zanim doszło do zainteresowania kulturą, procesami interpretacji czy definiowaniem sytuacji, badania nad działaniami zbiorowymi koncentro-

wały się na szeregu innych zmiennych, które wyjaśniać miały powstanie, rozwój, trwanie bądź upadek ruchów społecznych (Zirakzadeh, 2006). Wczesne badania nad kolektywnymi działaniami zbiorowymi posługiwały się psychologicznymi raczej, niż strukturalno-społecznymi czy kulturalistycznymi wyjaśnieniami kontestacyjnego działania zbiorowego. Tzw. klasyczne modele, pośród których wymienić można teorię społeczeństwa masowego, działania zbiorowego, niespójności statusu, rosnących oczekiwań, relatywnej deprywacji i teorię rewolucji Daviesa, zwaną też teorią krzywej J, mimo wielu odmiennych założeń w swoich wyjaśnieniach genezy ruchów społecznych wskazywały na dość podobną zależność przyczynową (McAdam, 1999, s. 6–18). Sekwencja rozwoju ruchu społecznego rozpoczynała się od ustalenia specyficznego, strukturalnego problemu w społeczeństwie. Rodzące się napięcia przenosiły na poziom zagregowany przy pomocy mechanizmów psychologicznych (np. frustracji, agresji) niezbędnych do powstania ruchu społecznego.

Podstawowe problemy powyższych stanowisk, jak choćby nieobecność społecznego kontekstu, czy nadmierna koncentracja na indywidualnym niezadowoleniu, a więc eksponowanie czynników psychologicznych kosztem politycznych usiłowała rozwiązać teoria mobilizacji zasobów, silnie zakorzeniona w paradygmacie racjonalnego wyboru (Kubik, 2007–2008). Co istotne, jej pojawienie się w połowie lat 60. przełamało przekonanie o irracjonalnym, wspartym na instynktach, psychopatologicznym charakterze ruchów społecznych. W nowym ujęciu nie tyle były one owocem zaburzenia, nieprzystosowania czy problemów socjalizacyjnych jednostek, ile efektem kalkulacji, która wymaga podjęcia niekonwencjonalnych strategii dla osiągnięcia określonych celów. Stąd też niezadowolenie czy napięcie, traktowane przez zwolenników modelu klasycznego jako ostateczne źródło przyczynowości postrzegane było w tym paradygmacie jako niewystarczająca przyczyna powstania ruchów społecznych. Niezadowolenie było traktowane jako zmienna trwale obecna oraz przenikająca społeczeństwa niezależnie od czasu i miejsca. W często cytowanym fragmencie J. McCarthy i M. Zald, podkreślając wagę zasobów stwierdzali, że „w każdym społeczeństwie istnieje zawsze wystarczająco wiele niezadowolenia” i to nie ono jest kluczem do powstania ruchu społecznego (McCarthy, Zald, 1997). Zasadnicze znaczenie miały mieć zasoby społeczne oraz sieci relacji, w które uwikłane są działające podmioty. To nie rosnące niezadowolenie, ale gwałtowny przyrost zasobów, głównie zasobów organizacyjnych prowadzić miał do narodzin ruchów kontestacyjnych. Prezentowany paradygmat podkreślał znaczenie instrumentalno-racjonalnego aspektu

działań zbiorowych, kalkulacji kosztów i zysków, tworzenia oraz wykorzystywania zasobów, co wpływało na rozwój badań nad organizacyjnymi aspektami działania zbiorowego.

Inną odpowiedzią na klasyczne teorie działań kontestacyjnych był model procesu politycznego, czy też szerzej, ujęcie strukturalno-polityczne, które eksponowało dwustronną zależność pomiędzy kontekstem a procesami powstawania i rozwoju ruchów społecznych (McAdam, Tarrow, Tilly, 2009, s. 266). Model ten, rozwijając się od początku lat 60. obrastał szeregiem wersji, uzupełnień i korekt, w zasadniczym jednak zrębie podstawowe jego założenia dają się wyrazić w postaci schematu analitycznego składającego się z trzech elementów: struktury możliwości politycznych, struktur mobilizacyjnych oraz ram interpretacyjnych. To właśnie współistnienie oraz współzależność pozostających ze sobą w dynamicznej relacji elementów przyczyniać się miało do powstania oraz rozwoju ruchów społecznych. Niezwykle istotne w przypadku tego paradygmatu było nie tylko dowartościowanie roli instytucjonalnego kontekstu czy, generalnie, zewnętrznych uwarunkowań wpływających na możliwość zaistnienia zbiorowych działań kontestacyjnych, ale także sposobów jego interpretacji, które D. McAdam nazwał „wyzwoleniem poznawczym” (McAdam, 1999, s. 48). Mimo tej innowacji ujęcia racjonalistyczne oraz strukturalne opierały się na tej samej, uproszczonej koncepcji podmiotu. Struktury pełnią rolę deterministyczną, o tyle, o ile założymy dążenie jednostek do maksymalizacji zasobów władczych, bądź finansowych. W perspektywie kulturowej dostrzegano natomiast, iż ludzie mogą podejmować inne wybory, kierując się na przykład motywami etycznymi (Jasper, 2014, s. 31). Ponadto, dotychczasowe teorie redukowały struktury do roli samowyjaśniających się, oczywistych zmiennych, wpływających na jednostki i grupy w podobny sposób. Zapoznawano więc możliwość zróżnicowanej interpretacji tych samych uwarunkowań strukturalnych, zależną od dostępnych jednostce kulturowych ram interpretacyjnych.

Nieobecność znaczeń czy symboli, czy ram kulturowych została poddana zdecydowanej krytyce. Reakcją było rozwinięcie koncepcji wyzwolenia poznawczego poprzez włączenie do modeli wyjaśniających kategorii ramy interpretacyjnej, za sprawą której podejście kulturowe wkroczyło na pole badań nad polityką kontestacji (Johnston, 2009, s. 3). Zgodnie z propozycją D. Snowa i R. Benforda, miała ona być rozumiana jako schemat interpretacyjny, który upraszcza i kondensuje świat istniejący „na zewnątrz” poprzez „selektywne uwypuklanie i kodowanie obiektów, sytuacji, wydarzeń, doświadczeń i sekwencji działań w obecnym lub przeszłym oto-

czeniu jednostki” (Snow, Benford, 1992, s. 136). Szczególnie wpływała na gruncie badań nad ruchami społecznymi propozycja wyłożona została w pracy D. McAdama, J. J. McCarthy’ego i M. N. Zalda pt. *Perspektywy porównawcze w badaniach nad ruchami społecznymi. Możliwości polityczne, struktury mobilizacyjne i kulturowe ramy* wydanej w 1996 r. (McAdam, McCarthy, Zald, 1996). Jak pisze J. Kubik, „święta trójca” pojęć zawartych w tytule pracy wykorzystana została następnie i dość istotnie zmodyfikowana w pracy D. McAdama, S. Tarrowa i Ch. Tilly’ego *Dynamika kontestacji* z 2001 r. Chodzi przede wszystkim o wprowadzenie dynamiki i wymiaru procesualności do wszystkich trzech pojęć. W przypadku ram interpretacyjnych oznaczało to uwzględnienie faktu, że nie są one wyłącznie pochodną strategicznych decyzji aktywistów danego ruchu, ale publiczną debatą czy efektem relacji wielu wchodzących ze sobą w interakcje podmiotów: aktorów politycznych, kontrruchów czy sojuszników danego ruchu społecznego (Kubik, 2007–2008, s. 59). Modyfikacja nie osłabiła krytycznego ostrza konstruktywistycznie nastawionych badaczy, którzy podkreślali, że tak pojmowana kultura jest jedynie mechanicznym uzupełnieniem modelu o kolejną zmienną. Logika teorii wciąż jednak opierała się na dychotomii struktura–kultura, gdzie kultura miała charakter strategicznie uruchamianej, subiektywnej właściwości działających podmiotów, przeciwstawianych obiektywnej strukturze (Poletta, 2004, s. 99). „Zwrot kulturowy”, który stopniowo dokonywał się na analizowanym obszarze w latach 90. wyraził się w rezygnacji z koncepcji kultury jako odrębnej, homogenicznej całości, na rzecz pojmowania jej jako semiotycznej sieci znaczeń (Geertz, 2005) czy też skrzynki z narzędziami (Swidler, 1986), których używają jednostki, budując intersubiektywnie podzielaną rzeczywistość (Jasper, 2007). Kultura w takim rozumieniu nie jest więc odrębną domeną, ale jak pisze F. Polletta „symbolicznym wymiarem wszystkich struktur, instytucji i praktyk [...] Symbole są znakami, których znaczenie i pozycja wynika z ich wzajemnych powiązań, wzór owych powiązań stanowi kulturę” (Polletta, 2004, s. 100). Kultura nie jest także homogenicznym układem, ale wielością zróżnicowanych przekonań, odczuć, rytuałów, symboli i praktyk, które stanowią podstawę działania i układ odniesienia dla podmiotów społecznych. Jak zauważa F. Polletta, takie ujęcie kultury niesie poważne konsekwencje dla rozumienia struktur politycznych możliwości. Aby zrozumieć kontekst działania ruchów społecznych niezbędne jest uzupełnienie struktur możliwości o wymiar pamięci zbiorowej. Na przykład, w porównawczych badaniach wpływu wyborów na ruchy społeczne konieczne jest uwzględnienie histo-

rii protestów wyborczych i ich upamiętniania w narracjach czy rytuałach politycznych (Ibidem, s. 102).

Powyższa wizja kultury bliska jest również współczesnym badaniom nad pamięcią zbiorową. W ważnym tekście J. Olick wyróżnił dwa nurty definiowania pamięci i związane z nimi pojęcia kultury, bazujące na odmiennych założeniach epistemologiczno-metodologicznych. Po pierwsze, pisał o rozumieniu kultury jako agregacie subiektywnych poglądów oraz opinii zawartych w ludzkich umysłach, które można badać za pomocą badań opinii publicznej. Pamięć w ramach tego nurtu miałaby charakter pamięci zebranej („collected memory”), a więc zespołu indywidualnych ludzkich wspomnień. Po drugie, kultura może być pojmowana jako wzory publicznie dostępnych symboli zobiektywizowanych w społeczeństwie. Jako symboliczny wymiar rzeczywistości kultura byłaby fenomenem wymagającym złożonych zabiegów analitycznych i wysiłku interpretacyjnego wychodzącego poza analizy badań opinii publicznej. Pamięć zbiorowa („collective memory”) w tym przypadku oznaczałaby społecznie podzielane reprezentacje przeszłości dostępne w sferze publicznej. Zaletą drugiego podejścia było dowartościowanie ponadindywidualnego charakteru pamięci zbiorowej, próby wyjaśnienia trwałości pewnych narracji, mitów czy tradycji, mimo indywidualnych działań zmierzających do ich zmiany czy uwzględnienie społecznych technologii pamięci (Olick, 1999, s. 341–343).

Podział, który opisał J. K. Olick w odniesieniu do zjawiska pamięci społecznej, jest w istocie lokalnym wariantem szerszego sporu o indywidualne i społeczne, czy strukturalne i podmiotowe. Pytanie o to, co jest społeczne w zjawisku pamięci, której nośnikami są zawsze jednostki, jest bowiem niczym innym, jak badaniem relacji pomiędzy strukturalnymi uwarunkowaniami a możliwościami podmiotowego działania jednostek na rzecz zmiany społecznej. Kwestie te na poziomie mezo, mniej lub bardziej zorganizowanych grup społecznych rozwijają badania nad ruchami społecznymi. W dalszej części artykułu przedstawione zostaną efekty zbliżenia pomiędzy badaniami nad ruchami społecznymi i pamięcią zbiorową. Zadaniem jest raczej egzemplaryczne, niż wyczerpujące omówienie wzajemnych związków, a szczególny nacisk położony zostanie na sposoby rozumienia pamięci zbiorowej przez badaczy ruchów społecznych, rola tej kategorii w budowanych modelach analitycznych, a także wpływ na pomysły badawcze, wyrażający się w tworzeniu nowych kategorii.

Wartość pamięci i konstruowanie wydarzenia fundacyjnego ruchu społecznego

Zamieszki z 1969 r. w Stonewall Inn, homoseksualnym pubie położonym w dzielnicy Greenwich Village w Nowym Jorku są współcześnie uważane za kluczową cezurę w historii ruchu gejowskiego. E. A. Armstrong i S. M. Crage analizowały powody, dla których wydarzenie, które wcale nie było pierwszą, aktywną reakcją homoseksualistów na brutalne naloty policji na bary gejowskie w wielu miastach Stanów Zjednoczonych, pamiętane jest jako pierwszy, założycielski akt oporu. Ich zdaniem historia Stonewall powinna być postrzegana bardziej jako osiągnięcie ruchu na rzecz praw gejów, niż dosłowny opis jego genezy (Armstrong, Crage, 2006, s. 725). To praca pamięci aktywnych podmiotów w połączeniu ze sprzyjającymi warunkami strukturalnymi uczyniła ze Stonewall ważny element gejowskiej pamięci zbiorowej. Definiując pamięć zbiorową jako obrazy przeszłości, selekcjonowane, reprodukowane i upamiętniane poprzez specyficzny zestaw praktyk, autorki podkreślały, że nośnikami pamięci mogą być nie tylko książki, pomniki, ale również parady. W ich analizie wyjaśnianie pojęcia pamięci zbiorowej opierało się na klasycznych już tekstach J. Olicka i J. Robinsa, B. Zelizer, czy R. Wagner-Pacifici (Olick, Robins, 1998; Zelizer, 1966; Wagner-Pacifici, 1995). Skonstruowane przez autorki ramy analityczne miały na celu odpowiedzieć na pytanie, dlaczego określone wydarzenia są pamiętane, a nie, jak są pamiętane, a przedmiotem zainteresowania były publiczne rytuały upamiętniające. Tak więc punkt ciężkości leżał nie tyle w rekonstrukcji treści pamięci, ile w analizie mechanizmów odpowiadających za reprodukcję pewnych treści, a nieobecność innych. W przypadku ruchu gejowskiego chodziło o wyjaśnienie roli Stonewall i powodów jego trwałości w pamięci zbiorowej, mimo innych wydarzeń o podobnym charakterze. Historyczno-porównawcza analiza, oparta m.in. o wiodące tytuły prasowe oraz pisma gejowskie zestawiała pięć wydarzeń, których cechą charakterystyczną była konfrontacja homoseksualistów z policją: najazd policji na bal noworoczny 1 stycznia 1965 r. w San Francisco, zamieszki w reakcji na działania policji w kawiarni Compton w sierpniu 1966 r. w San Francisco, zamieszki spowodowane atakiem policji na Black Cat Bar 1 stycznia 1967 r. w Los Angeles, zamieszki Stonewall 27 czerwca 1969 r. w Nowym Jorku oraz protesty w odpowiedzi na atak policji na Snake Pit Bar 8 marca 1970 r. w Nowym Jorku.

By ustalić powody, dla których to akurat Stonewall zajął uprzywilejowaną pozycję w pamięci zbiorowej gejów, wydarzenia te porównano ze

sobą ze względu na kilka aspektów. Po pierwsze, autorki wprowadziły pojęcie wartości upamiętniania (ang. *commemorability*), a więc cech wydarzeń, które ułatwiają aktywistom prowadzenie polityki pamięci. Do właściwości owych należą m.in. dramatyzm, polityczne znaczenie, związek z użyciem przemocy, gwałtowność, ale także łatwość reprezentacji wydarzenia poprzez utrwalone gatunki dziennikarskie czy konwencje dyskursywne. Po drugie, gotowość do upamiętniania wynika ze zdolności mnemonicznej danego ruchu społecznego, a więc umiejętności, zasobów i wrażliwości potrzebnych do organizacji procesów upamiętniania. Grupy mogą posiadać zdolność do pewnych rodzajów działania, a jednocześnie nie posiadać zasobów, np. kontaktów z mediami. Ponadto grupy mogą się różnić stosunkiem do przeszłości. Te bardziej nią zainteresowane częściej wypracowują wyrafinowane technologie upamiętniania. Po trzecie, rezonans odnoszący się do reakcji publicznej na proponowane upamiętnienie danego wydarzenia. Rezonans uzależniony jest od formy upamiętnienia postrzeganej przez społeczeństwo jako właściwa, jej społecznej znajomości, a także odpowiedniości pomiędzy formą a treścią upamiętniania. Po czwarte, potencjał instytucjonalizacji, który wyraża się często za pomocą pomników czy powtarzalnych rytuałów, które dają szansę na trwałość pamięci zbiorowej. Aktorzy z dużą zdolnością mnemoniczną są zdolni stworzyć oraz zinstytucjonalizować struktury upamiętniania. Silni aktorzy mają moc definiowania wydarzeń jako zasługujących na upamiętnienie oraz zasoby kulturowe zapewniające odpowiedniość między treścią oraz formą (Armstrong, Crage, 2006, s. 727).

Najazd policji na bal noworoczny w San Francisco w 1965 r., fotografowanie wchodzących i wychodzących uczestników, aresztowania, pomimo wcześniejszego poinformowania policji o organizacji wydarzenia, zostały zdefiniowane przez aktywistów za ważne i wyjątkowe. Mimo dużej wartości upamiętniania (m.in. takie właściwości wydarzenia jak: dramatyzm, przemoc), aktywistom brakowało zdolności mnemonicznych. Mimo zasobów organizacyjnych i materialnych, którymi dysponowali geje w San Francisco (biura dwóch organizacji gejowskich o ogólnokrajowym zasięgu oraz dwa, z trzech pism gejowskich o ogólnokrajowym zasięgu), brakowało kultury upamiętniania. Aktywiści nie mieli ani idei, ani modelu upamiętniania wydarzenia, jakim było brutalne starcie z policją. Ponadto umiarkowana postawa polityczna i strategie akomodacji raczej niż konfrontacji, ukształtowane przez względny liberalizm władz miasta w stosunku do homoseksualistów nie sprzyjały wypracowaniu takich idei.

Inaczej wyglądała sytuacja w Los Angeles, gdzie powszechnym doświadczeniem rodzącego się ruchu gejowskiego były w latach 70. zatrzymania, pobicia oraz aresztowania. Co ważne, agresja policji nie budziła zainteresowania mediów. Najazd na noworoczną imprezę w Black Cat Bar w 1967 r. zakończył się aresztowaniem właściciela, menedżera oraz barmana i kelnera, a kolejne dwa ataki miały miejsce w czasie zaprzysiężenia republikańskiego gubernatora Ronalda Reagana. 11 lutego aktywiści zorganizowali protest przeciwko brutalności policji, w którym uczestniczyło 4000 osób. W proteście uczestniczyli aktywiści ze środowiska ruchu praw obywatelskich, po zamieszkach w dzielnicy Watts w sierpniu 1965 r. świadomi problemu brutalności policji. Wydarzenie zostało więc uznane za istotne, stało się podstawą do współpracy wielu środowisk, jednak jego efekty ocenione zostały jako porażka. Nie zmieniło ono stanu rzeczy, a sześciu zatrzymanych przez policję mężczyzn zostało uznanych przez sąd za winnych obscenicznego zachowania. Porażka nie dawała więc motywu do upamiętnienia wydarzenia. Założenie pisma „The Advocate” przez aktywistę Dicka Michaela w 1967 r., które stało się później ważnym pismem społeczności gejowskiej, szeroko informującym o zajęciach Stonewall, nie spowodowało gwałtownej zmiany zdolności mnemoniczej ruchu w Los Angeles. W kolejnych latach powtarzał się ten sam scenariusz znany z Black Cat Bar, policja atakowała bary, zatrzymywała klientów, sądy wydawały wyroki skazujące, a bary były zamykane. Jednak próby reagowania na brutalność policji i rosnąca świadomość potrzeby organizacji i nagłaśniania przemocy wpłynęły na możliwości działania po wydarzeniach Stonewall.

Masowy rozwój pacyfistycznych ruchów społecznych w drugiej połowie lat 60., rozwój ruchu praw obywatelskich, a także protesty studenckie i fenomen Nowej Lewicy zradykalizowały społeczny krajobraz Stanów Zjednoczonych. Wyrażało się to nie tylko w mobilizacji, ale także gotowości do podejmowania bardziej konfrontacyjnych strategii, co wpłynęło również na sposoby działania środowisk gejowskich. W Filadelfii od 1965 r. corocznie organizowane były pikiety („Annual Reminders”), które przypominać miały o zniewoleniu, doświadczeniu przemocy i społecznym wykluczeniu tej grupy. Ponadto w Nowym Jorku podejmowano coraz intensywniejsze starania o pozyskanie uwagi ogólnonarodowych mediów oraz stworzenie siatki kontaktów, która gwarantowałaby systematyczne zainteresowanie środków przekazu sprawami gejów. 27 czerwca 1969 r. policja zaatakowała klub Stonewall, planując zarekwirować nielegalnie sprzedawany alkohol (lokal nie posiadał koncesji) i aresztować kierow-

nictwo. Szybko zbierający się tłum protestujących przeciw działaniom policji zmusił funkcjonariuszy do zabarykadowania się w klubie. Po 45 minutach posiłki policyjne uwolniły zabarykadowanych, ale efektem byli ranni po stronie sił porządkowych, jak i protestujących. Zamieszki trwały również w kolejnych dniach, a maksymalna liczba osób w nich uczestniczących wyniosła ponad 2000. Radykalny charakter reakcji na zachowania policji był możliwy dzięki zaangażowaniu homoseksualnych aktywistów C. Rodwella i J. O'Briena, już wcześniej doświadczonych w protestach oraz walkach ulicznych.

Charakterystyczne, że dzięki kontaktom aktywistów z mediami, wydarzenie doczekało się medialnych relacji w dużych tytułach prasowych m.in. w „New York Times”, czy „Village Voice”. Walki z policją trwające w kolejnych dniach wzbudzały zainteresowanie wszelkich mediów, w tym ogólnokrajowych mediów gejowskich. Co ważne, równoległe do nie zawsze przychylnego przekazu medialnego działacze gejowscy rozdawali ulotki, które w wyolbrzymiony sposób przedstawiały znaczenie zajść. Na przykład, 29 czerwca 1969 r., po dwóch dniach starć z policją w rozdawanej przez aktywistów nowojorskich ulotce pisano, że wydarzenia Stonewall „przejdą do historii jako pierwszy raz, kiedy to tysiące homoseksualnych mężczyzn i kobiet wyszło na ulice, by protestować przeciw niemożliwej do zaakceptowania sytuacji [...] w Nowym Jorku” (cyt. za: *ibidem*, s. 738). Po pierwsze, aktywiści postrzegali więc zajścia jako historycznie ważne, mające dużą wartość upamiętniania, po drugie zaś, wcześniejsze doświadczenia z dorocznymi pikietami w Filadelfii przyczyniły się do powstania dużej zdolności mnemonicznej ruchu. Ponadto radykalizacja środowisk homoseksualnych w drugiej połowie lat 60. skłaniała do porzucenia umiarkowanej formy znanej z Filadelfii. W dodatku dramatyczne wydarzenia Stonewall, były znacznie lepszym kandydatem do upamiętniania, niż ogólna idea równości i tolerancji, która przyświecała dorocznym pikietom w Filadelfii. Na konferencji środowisk homoseksualnych 1–2 listopada 1969 r. uchwalono rezolucję, która proponowała ogłoszenie ostatniej soboty czerwca Dniem Wyzwolenia Christopher Street, dla upamiętnienia wydarzeń Stonewall. Rezolucja przewidywała też doroczne parady oraz nawoływała środowiska gejowskie w całym kraju do organizacji wydarzeń upamiętniających w innych miejscach (*Ibidem*). Zorganizowanie takiego wydarzenia oznaczałoby uznanie, że wydarzenie jest warte upamiętnienia, organizacja tego wydarzenia przez środowiska gejowskie jest stosowna, a publiczna demonstracja jest właściwym sposobem upamiętniania. Ostatecznie parady zorganizowane zo-

stały w Chicago, Los Angeles oraz Nowym Jorku i zakończyły się dużym sukcesem. W największej, nowojorskiej uczestniczyło, w zależności od szacunków od 2000 do 5000 osób. Idea parady została natomiast odrzucona przez bardziej umiarkowane organizacje w San Francisco. Jednak sukces parad w innych miejscach skłonił ostatecznie i to środowisko do poparcia pomysłu.

Analiza E. A. Armstrong i S. M. Crage pokazuje, że tradycyjne wyobrażenie o ruchu społecznym, jako o fenomenie rozprzestrzeniającym się spontanicznie na wzór pożaru, ma niewiele wspólnego z rzeczywistymi mechanizmami polityki kontestacyjnej. Rozprzestrzenianie się polityki protestu po wydarzeniach Stonewall było związane z celowymi, często starannie zaplanowanymi działaniami aktywistów. Mowa nie tylko o ustanowieniu kontaktów z mediami czy innymi ruchami, ale przede wszystkim o pomysle parady. Inne formy upamiętnienia mogłyby mieć znacznie mniejszy wpływ. Na przykład, pomnik jako miejsce pamięci utrudniłby uczestnictwo innych środowisk poza nowojorskim. Z drugiej strony, kontekst oraz dramatyczny potencjał samego wydarzenia, sprzyjały pracy pamięci i nadawały rezonans definicji sytuacji forsowanej przez aktywistów nowojorskich. Paradoksalnie, postrzeganie wydarzeń Stonewall jako iskry, która wzniciła rewolucję było możliwe dzięki krajowemu poparciu dla idei parad, które stały się nośnikiem narracji upamiętniającej. Jak udowadniają autorki, kierunek przyczynowości jest więc odwrotny do zakładanego w myśleniu potocznym. Stonewall jest nie tyle upamiętniany, ze względu na swój wpływ na ruch gejowski, ale to właśnie dzięki jego upamiętnianiu możliwa była taka definicja wydarzeń z Nowego Jorku, która wyniosła je do rangi fundacyjnego mitu ruchu gejowskiego.

Mnemoniczne struktury możliwości

O ile E. A. Armstrong i S. M. Crage próbowały wyjaśnić dlaczego pewne wydarzenia są upamiętniane, R. J. Ghoshal analizuje efekty 26 projektów upamiętniania aktów przemocy rasowej w stosunku do Afroamerykanów w Stanach Zjednoczonych, które miały miejsce w latach 1877–1954. Bazą źródłową były wywiady z aktywistami pamięci, badania terenowe oraz analiza prasy. W niektórych przypadkach działania ruchów społecznych przyciągnęły wiele osób, skłoniły lokalne administracje do udzielenia finansowego wsparcia, pozostawiły również trwałe fizyczne i społeczne dziedzictwo, w rodzaju miejsca pamięci, wystawy,

czy grup powołanych do badania przemocy rasowej (np. Southern Truth and Reconciliation w stanie Georgia). W innych przypadkach publiczność okazała się być obojętna wobec aktów przywoływania przeszłej traumy. Propozycja wyjaśnienia zróżnicowanych skutków projektów upamiętniania wskazuje *explicite* na konieczność powiązania literatury dotyczącej kulturowych skutków ruchów społecznych oraz literatury dotyczącej pamięci zbiorowej. Jak pisze R. J. Ghoshal, interwencje w aktualny stan pamięci zbiorowej mogą być rozumiane jako ruchy pamięci (ang. *memory movements*), a więc „trwałe, zbiorowe wysiłki, których celem jest zwrócenie uwagi na przeszłe działania, lub jednostki, bądź przekształcenie sposobów rozumienia tej przeszłości” (Ghoshal, 2013, s. 331–332). W języku badań nad ruchami społecznymi, ruchy pamięci można opisać jako zbiorowe wyzwania rzucone władzom (Tarrow, 2011, s. 9). R. J. Ghoshal zdefiniowała je jako zbiorowe wyzwania rzucane dominującym, czy też hegemonicznym rozumieniom przeszłości. Sukces ruchów odnosiłby się do ich wpływu na fizyczne upamiętnianie (np. stawianie pomników), rosnące poparcie społeczne oraz wsparcie rządowe dla projektów pamięci (Ghoshal, 2013, s. 332).

W debacie toczonej pomiędzy strukturalistami a badaczami podkreślającymi znaczenie podmiotowości sprawczej, która toczy się od dawna w naukach społecznych (Iwińska, 2015), R. J. Ghoshal zajmuje stanowisko bliższe strukturalizmowi (Hay, 2002, s. 89–134). W przeciwieństwie do E. A. Armstrong i S. M. Crage wskazuje on przede wszystkim na znaczenie kontekstu dla wyjaśnienia źródeł sukcesu ruchów pamięci. Korzysta w tym celu z wywodzącego się z badań nad ruchami społecznymi pojęcia struktury politycznych możliwości. Zastosowane do badania polityki kontestacyjnej przez Ch. Tilly’ego, miało opisywać względnie trwałe parametry systemu politycznego (np. kształt systemu partyjnego, typ systemu politycznego, skład elit politycznych etc.), które wpływają na szanse ruchu społecznego i wzmacniają, bądź osłabiają gotowość ludzi do zaangażowania (Della Porta, 2013, s. 339–342). Dostrzeżenie, że bardziej od obiektywnych struktur możliwości politycznych liczy się ich społeczna percepcja czy też konstrukcja (w silniejszych wersjach konstruktywizmu), doprowadziło do sformułowania pojęcia dyskursywnych struktur możliwości. Wprowadzone w 1999 r. przez R. Koopmansa i P. Statham, opisuje kulturowe aspekty kontekstu, które wpływają na społeczny rezonans ram interpretacyjnych czy też dyskursu promowanego przez określony ruch społeczny (Koopmans, Statham 1999, 227–229). Dyskursywne struktury możliwości to właściwości dyskursu publicznego, które ułat-

wiają, bądź utrudniają rozprzestrzenianie przez ruch społeczny określonego komunikatu (Koopmans, Olzak, 2004, s. 202).

Uwzględnienie wymiaru kulturowego w badaniach nad ruchami społecznymi pozwoliło równocześnie dostrzec, że element kulturowy (praktyka tworzenia znaczeń) ma swoją empiryczną i/lub wyobrażoną historię i zazwyczaj wiąże się z pracą pamięci podejmowaną przez konkretne wspólnoty komunikacyjne. Na gruncie badań nad pamięcią podobną opinię sformułowali J. Olick i J. Robins, wskazując równocześnie na powody zainteresowania pamięcią zbiorową: „Założenie, że ramy znaczeniowe mają swoje historie i że ramy znaczeniowe wyraźnie zorientowane na przeszłość są ważnymi sposobami legitymizowania i wyjaśniania, prowadzi do zwiększonego zainteresowania pamięcią społeczną, ponieważ rodzi pytania dotyczące ich przekazywania, zachowywania i zmian, którym podlegają one w czasie” (Olick, Robbins, 2014). Wprowadzone przez R. J. Ghoshala pojęcie mnemoniczych struktur możliwości pozwala dodatkowo stawiać pytanie o społeczne możliwości przekształcania pamięci zbiorowej i upowszechniania specyficznych ram interpretacyjnych przez ruchy społeczne. Obejmuje ono trzy wymiary, wpływające na sukces upamiętniania: zdolność upamiętniania, znaczenie moralne (ang. *moral valence*) upamiętnianych osób oraz znaczenie przypisywane wydarzeniom w momencie ich wystąpienia. Jak argumentuje R. J. Ghoshal, obecność trzech wymiarów jest warunkiem koniecznym i wystarczającym dla sukcesu projektów upamiętniania.

O ile w przypadku E. A. Armstrong i S. M. Crage zdolność upamiętniania wiąże się głównie z wewnętrznymi zasobami, którymi dysponuje konkretny ruch społeczny, w przypadku koncepcji R. J. Ghoshala mowa o zdolnościach zewnętrznych, kontekstowych, właściwych dla instytucji (np. uniwersytetów), miast czy stanów. Im więcej jest osób oraz instytucji i organizacji, uznających przeszłość za ważną i wartą upamiętniania, tym większe prawdopodobieństwo sukcesu ruchów pamięci. Przykładem może być Springfield w stanie Illinois, gdzie brutalne zamieszki rasowe z 1908 r., które doprowadziły do wypędzenia z miasta tysięcy Afroamerykanów, początkowo nie były przedmiotem zainteresowania. W latach 60. i 70. o wydarzeniach informowała prasa oraz broszura historyczna, a w 1993 r. Rada Miasta ufundowała tablicę upamiętniającą. Przełomem okazała się setna rocznica wydarzeń, w trakcie której doszło do wspólnego działania kościołów zainteresowanych promocją międzyrasowego dialogu, organizacji wykładów o nierównościach rasowych, otwarcia wystaw przez miejskie muzea i biblioteki, czy poświęcenia specjalnego

działu w największym tytule prasowym, który podnosił kwestie nierówności rasowej. Oficjalne przeprosiny burmistrza, zmiana nazwy ulicy („Ulica Pojednania”), finansowanie specjalnego programu oraz wystawy kierowanych do afroamerykańskiej publiczności to niektóre przykłady działania na poziomie instytucji administracyjnych. Jak przekonuje R. J. Ghoshal, sukces upamiętnień wynikał z gęstej sieci struktur, organizacji oraz materialnych nośników (zwłaszcza architektury), których podstawowym celem jest upamiętnianie. Choć w większości przypadków nośniki pamięci w Springfield odnosiły się przede wszystkim do Abrahama Lincoln, to infrastruktura pamięci oraz kulturowe przekonanie o jej roli miały znaczenie dla sukcesu upamiętniania aktów przemocy rasowej z początku XX w. Odmiennym przypadkiem jest Elaine w stanie Arkansas. Mimo masakry Afroamerykanów w 1919 r., poza konferencją, która zorganizowana została przez Department of Arkansas Heritage oraz Butler Center for Arkansas Studies in Little Rock w 2000 r., w mieście nie miały miejsca żadne projekty upamiętniające. Przysłoczone problemami ekonomicznymi, skoncentrowane na teraźniejszości miasto pozbawione było znaczącej infrastruktury pamięci, która mogłaby stwarzać mnemoniczne możliwości dla projektów upamiętniania (ibidem, 2013, s. 338).

Badacze pamięci zbiorowej zwracają uwagę, że reputacja, czy też pozycja moralna bohatera narracji o przeszłości ma znaczenie z punktu widzenia mechanizmów pamięci zbiorowej (Fine, 1996). Bohaterowie czy ofiary są naturalnym kandydatem do upamiętnień, bardziej skomplikowany przypadek stanowią sprawcy. Są oni umieszczani raczej w cieniu publicznej pamięci, wykorzystywani sporadycznie dla delegitymizacji oponentów i przeciwników w polu społecznym, choćby przez snucie analogii. Jakkolwiek w badanych projektach upamiętniania pojawia się przykład heroicznego bohatera i męczennika¹, znacznie częściej obiektem upamiętniania są ofiary, reprezentowane z użyciem figury pogwałconej niewinności. Jeśli natomiast pojawiały się upamiętnienia sprawców, wiązało się to ze szczególnymi okolicznościami. W przypadku Jesse Washingtona²,

¹ Harry T. Moore, aktywista The National Association for the Advancement of Colored People, który zginął wraz z żoną w zamachu bombowym zorganizowanym przez Ku Klux Klan w 1951 r.

² Jesse Washington, 17-letni pracownik plantacji Lucy Freyer w Waco w Teksasie, który oskarżony o morderstwo, przyznał się do winy. 15 maja 1915 r. został zlinczowany i podpalony na oczach liczącego ponad 10 tysięcy tłumu.

ważnym aspektem sytuacji były relacje prasowe, które wskazywały na wyjątkową brutalność i masowość agresji członków lokalnej społeczności. Kryminalny czyn J. Washingtona okazał się mniej istotny, niż status ofiary agresywnego tłumu, który sam stał się kolektywnym sprawcą. Upamiętnianie ułatwił również fakt, że ofiara była upośledzonym umysłowo nastolatkiem (Ibidem, s. 339).

Duże znaczenie przypisywane wydarzeniom z przeszłości wyrażające się poprzez intensywną, jednoznaczną na poziomie oceny reprezentację w mediach w czasie, kiedy miały miejsce wydarzenia jest również czynnikiem odpowiedzialnym za skuteczne upamiętnianie. R. J. Ghoshal odwołuje się do badaczy pamięci zbiorowej wskazujących na mechanizm uzależnienia od ścieżki (ang. *path dependency*), a więc na wpływ wcześniejszych wyborów dokonywanych przez aktorów społecznych na bieżące upamiętnienia. Jak się zakłada, decyzje dotyczące upamiętniania podejmowane w przeszłości, wpływają na późniejszą gotowość do upamiętnień. Spośród dwudziestu sześciu incydentów przemocy rasowej, w dziewięciu przypadkach reprezentacja medialna nie przekraczała dziesięciu artykułów poświęconych danemu wydarzeniu w czasie, gdy miało ono miejsce. Tylko dwa z owych dziewięciu przypadków zostały skutecznie upamiętnione. Z kolei w przypadku siedemnastu aktów przemocy rasowej, które spotkały się z silniejszym zainteresowaniem mediów (ponad dziesięć informacji opublikowanych w prasie), jedenaście zakończyło się trwałymi aktami upamiętnienia. Widać więc również na poziomie liczbowym, że silniejsze zainteresowanie mediów, które wyrażało i definiowało społeczne znaczenie danego wydarzenia wpływało na późniejszy sukces zabiegów upamiętniających.

Autor polemizuje również z badaczami pamięci uznającymi polisemiczność danego wydarzenia za ważny czynnik sprzyjający potencjalnemu upamiętnianiu (Spillman, 1998). W przypadku „negatywnych upamiętnień” szczególne znaczenie ma jednoznacznie negatywna wymowa wydarzenia oraz dychotomiczny podział na dobro i zło. Moralna ambiwalencja głównego aktora danego wydarzenia jest raczej czynnikiem utrudniającym, niż sprzyjającym skutecznej pracy ruchów pamięci. Jakościowa analiza porównawcza przeprowadzona przez R. J. Ghoshalę wykazała, że obecność wszystkich trzech wymiarów składających się na mnemoniczne struktury możliwości (zdolność upamiętniania, znaczenie moralne upamiętnianych osób oraz znaczenie przypisywane wydarzeniom w momencie ich wystąpienia) miała wpływ na sukces upamiętnienia przypadków przemocy rasowej w wybranych miastach amerykańskich.

Zakończenie

Pytanie o podatność pamięci zbiorowej na (re)konstrukcyjne zabiegi aktorów społecznych jest jednym z centralnych wątków badań pamięciologicznych (Olick, 2007, s. 19–21). Mimo tego wiele prac koncentruje się głównie na konstruowaniu pamięci poprzez poszczególnych aktorów społecznych, treści pamięci zbiorowej oraz ich funkcjach w teraźniejszości. Rzadziej badane są natomiast czynniki warunkujące procesy zbiorowego pamiętania. Rozważania nad ruchami społecznymi są polem, które stwarza szczególne możliwości analizy tego aspektu funkcjonowania pamięci zbiorowej. W przeciwieństwie do instytucji państwa ruchy społeczne dysponują bowiem o wiele mniejszymi zasobami niezbędnymi dla powstania, trwania w czasie oraz budowy własnej tożsamości. Stąd tak wielkie znaczenie mają rozważania nad kontekstem działania ruchów społecznych oraz strategicznej komunikacji wraz z zakodowanymi w niej reprezentacjami przeszłości (Gerhards, 1995, s. 225). Sukces ruchów społecznych w znacznym stopniu uzależniony jest od korzystnej struktury politycznych możliwości oraz promocji roszczeń, zdolnej zrodzić społeczne poparcie. Znaczenie zewnętrznych możliwości podkreśla szczególnie R. J. Ghoshal, koncentrując się na ruchach kulturowych, łatwo powstających i wiążących się z niewielkimi kosztami, ale zwykle dysponujących ograniczonymi zasobami. Z kolei E. A. Armstrong i S. M. Cragie wskazują na silną rolę zasobów ruchu, zwłaszcza ich zdolności organizacyjnych oraz umiejętności konstruowania definicji sytuacji przekonujących dla innych członków społeczeństwa. Zarówno jednak w jednym, jak i drugim przypadku mamy do czynienia z przekonaniem o konieczności przekroczenia dualizmu struktura–podmiotowość, poprzez badanie wzajemnej interakcji dwóch wymiarów. Przekonanie to odnosi się zarówno do sporów na temat roli uwarunkowań ruchów społecznych, jak i dyskusji dotyczącej granic manipulowania treściami pamięci zbiorowej. Ruchy społeczne są ważnymi podmiotami wpływającymi na kształt zbiorowej pamięci, jednak poruszają się zawsze w strukturach mnemonicznych, których nie wybrali i które w różnoraki sposób wpływają na ich działanie. Zadaniem empirycznym jest ustalenie kierunku i charakteru wzajemnych oddziaływań.

Omówione przykłady badań pokazują, iż zainteresowanie badaczy ruchów społecznych zmiennymi kulturowymi otworzyło przestrzeń dla inkorporacji pojęcia pamięci zbiorowej. Nie ma jednak mowy wyłącznie o bezpośredniej dyfuzji najbardziej popularnych w pamięciologii ujęć.

Mamy raczej do czynienia z adaptacją istniejących narzędzi analitycznych do nowej, temporalnej problematyki. Pojęcia zdolności mnemonicznych, czy też mnemonicznych struktur możliwości odnoszą się do znanych już parametrów ruchów społecznych (zdolności organizacyjnych oraz politycznych/dyskursywnych struktur możliwości), jednak uzupełniają je o słabo dotąd uwzględnianą perspektywę związaną z zarządzaniem partykularnymi reprezentacjami przeszłości.

Bibliografia

- Armstrong E. A., Crage S. M. (2006), *Movements and Memory: The Making of the Stonewall Myth*, „American Sociological Review”, t. 71.
- Conway B. (2010), *New Directions in the Sociology of Collective Memory and Commemoration*, „Social Compass”, t. 4, nr 7.
- Della Porta D. (2013), *Political opportunity/political opportunity structure*, w: *The Wiley-Blackwell Encyclopedia of Social and Political Movements*, red. D. Snow, D. Della Porta, B. Klandermans, D. McAdam, Wiley-Blackwell.
- Edwards G. (2014), *Social movements and protest*, Cambridge University Press.
- Fine G. A. (1996), *Reputational Entrepreneurs and the Memory of Incompetence: Melting Supporters, Partisan Warriors, and Images of President Harding*, „American Journal of Sociology”, t. 101, nr 5.
- Geertz C. (2005), *Opis gęsty – w stronę interpretatywnej teorii kultury*, w: *Badanie kultury. Elementy antropologii kulturowej*, wybór i oprac. M. Kempny, E. Nowicka, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gerhards J. (1995), *Framing dimensions and framing strategies: contrasting ideal and real type frames*, „Social Science Information”, t. 34, nr 2.
- Giugni M. (1999), *How social movements matter: past research, present problems, future development*, w: *How social movements matter?*, red. M. Giugni, D. McAdam, Ch. Tilly, Minnesota University Press.
- Ghoskal R. A. (2013), *Transforming collective memory: mnemonic opportunity structures and the outcomes of racial violence memory movements*, „Theory & Society”, t. 42, nr 4.
- Hay C. (2002), *Political analysis: An introduction*, Palgrave.
- Jasper J. (2007), *Cultural Approaches in the Sociology of Social Movements*, w: *Handbook of Social Movements Across Disciplines*, red. B. Klandermans, C. Roggeband, Springer.
- Iwińska K. (2015), *Być i działać w społeczeństwie. Dyskusje wokół teorii podmiotowego sprawstwa*, Nomos.
- Jasper J. M. (2014), *Protest. Cultural introduction to social movements*, Polity.

- Johnston H. (2009), *Protest Cultures: Performance, Artifacts, and Ideations*, w: *Culture, Social Movements, and Protest*, red. H. Johnston, Ashgate.
- Johnston H. (2014), *What is a social movement?*, Polity Press.
- Koopmans R., Olzak S. (2004), *Discursive opportunities and the evolution of right wing violence in Germany*, „*American Journal of Sociology*”, t. 110, nr 1.
- Koopmans R., Statham P. (1999), *Ethnic and civic conceptions of nationhood and the differential success of the extreme right in Germany and Italy*, w: *How Social Movements Matter?*, red. M. Giugni, D. McAdam, Ch. Tilly, University of Minnesota Press.
- Korzeniewski B. (2010), *Transformacja pamięci. Przewartościowania w pamięci przeszłości a wybrane aspekty funkcjonowania dyskursu publicznego o przeszłości w Polsce po 1989 roku*, Poznań.
- Kubik J. (2007–2008), *Polityka kontestacji, protest, ruchy społeczne: logika rozwoju teorii*, „*Societas/Communitas*”, nr 2(4)–1(5).
- McAdam D. (1999), *Political process and the development of black insurgency, 1930–1970*, University of Chicago Press.
- McAdam D., McCarthy J., Zald M. N. (1996), *Comparative perspectives on social movements: political opportunities, mobilizing structures, and cultural framings*, Cambridge University Press.
- McAdam D., Tarrow S., Tilly Ch. (2009), *Comparative perspectives on contentious politics*, w: *Comparative politics. Rationality, culture and structure*, red. M. I. Lichbach, A. S. Zuckerman, Cambridge University Press.
- McCarthy J., Zald M. N. (1977), *Resource Mobilization and Social Movements: A Partial Theory*, „*American Journal of Sociology*”, nr 82.
- Neuman B., Nünning A. (2012), *Travelling Concepts as a Model for the Study of Culture*, w: *Travelling Concepts for the Study of Culture*, red. D. Bachmann-Medick, H. Carl, W. Hallet, A. Nünning, De Gruyter.
- Neumann B., Zierold M. (2012), *Cultural memory and memory cultures*, w: *Travelling Concepts for the Study of Culture*, red. D. Bachmann-Medick, H. Carl, W. Hallet, A. Nünning, De Gruyter.
- Olick J. K. (1999), *Collective Memory: The Two Cultures*, „*Sociological Theory*”, t. 17, nr 3.
- Olick J. K. (2007), *From Usable Pasts to the Return of the Repressed*, „*The Hedgehog Review*”, t. 9, nr 2.
- Olick J. K., Robbins J. (2014), *Badania nad pamięcią społeczną: od „pamięci zbiorowej” do socjologii historycznej praktyk pamięciowych*, w: *(Kon)teksty pamięci. Antologia*, red. K. Kończal, Narodowe Centrum Kultury.
- Polletta F. (2004), *Culture is not just in your head*, w: *Rethinking Social Movements. Structure, Meaning, and Emotion*, red. J. Goodwin, J. J. Jaspers, Rowman and Littlefield, Lanham.

- Sayrusz-Wolska M. (2014), hasło [*memory boom*], w: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Sayrusz-Wolska, R. Traba, współpraca J. Kalicka, Wydawnictwo Scholar.
- Schwartz B., Fukuoka K., Takita-Ishii S. (2005), *Collective Memory: Why Culture Matters*, w: *The Blackwell Companion to the Sociology of Culture*, Blackwell Publishing.
- Snow D., Benford R. (1992), *Master frames and cycles of protest*, w: *Frontiers in social movement theory*, red. A. Morris, C. McClurg Mueller, New Haven.
- Spillman L. (1998), *When do collective memories last? Founding moments in the United States and Australia*, „Social Science History”, t. 22, nr 4.
- Swidler A. (1986), *Culture in action: symbols and strategies*, „American Sociological Review”, t. 51, nr 2.
- Tarrow S. (2011), *Power in movement. Social movements and contentious politics*, Cambridge University Press.
- Wagner-Pacifici R. (1996), *Memories in the Making: The Shapes of Things that Went*, „Qualitative Sociology”, t. 19.
- Zamponi L. (2013), *Collective memory and social movements*, w: *The Wiley-Blackwell Encyclopedia of Social and Political Movements*, red. D. Snow, D. Della Porta, B. Klandermans, D. McAdam, Wiley-Blackwell.
- Zelizer B. (1995), *Reading the Past Against the Grain: The Shape of Memory Studies*, „Critical Studies in Mass Communication”, t. 12.
- Zirakzadeh C. E. (2006), *Social movements in politics. A comparative study*, Palgrave.

**The value of memory and mnemonic structures of possibilities.
The determinants of collective memory in research into the policy
of contestation**

Summary

The objective of this paper is to analyse the conditions that have enabled effective diffusion of the category of collective memory into the field of social movement studies. This primarily concerns the evolution of ways to theorise the phenomenon of contestation policy which has gradually began to take into account the cultural dimension of social movements, including the practice of assigning meanings that refer to the past. The paper also presents two theoretical-methodological proposals for combining the category of collective memory and studies of contestation policy, namely the concept of the mnemonic ability of the US gay movement and the concept of mnemonic structures of possibilities.

Key words: social movements, collective memory, policy of remembrance, commemoration ability, mnemonic structures of possibilities